

**Słowo pozdrowienia Juliána Carróna
na zakończenie Triduum Paschalnego GS
Rimini, 31 marca 2018 r.**

Drodzy przyjaciele,

Nie potrafię myśleć o was bez wzruszenia, utożsamiając się z tym tak pięknym i dramatycznym momentem, jaki przeżywacie w waszym wieku. Jakże chciałbym być blisko was!

Jest to okres, w którym wyłania się „odwieczna tajemnica naszego istnienia”, o której mówi Leopardi. Wiem, iż niekiedy pojawienie się w waszym życiu tej wielkiej tajemnicy wprawia was w zakłopotanie, gdyż ona tak bardzo ze wszystkich stron was przerasta, gdyż tak jest ogromna, iż nie sposób nią zawładnąć.

„Kim jesteś ty, który wypełniasz moje serce twoją nieobecnością?”, pyta Lagerkvist.

Ale właśnie owa zdolność do postrzegania tej nieobecności, tej „tajemnicy naszego istnienia” jest największym bogactwem, jakie otrzymaliście, darem przekazanym waszej ludzkiej naturze: jakiś *detektor* (wskaźnik) pomagający odkrywać to, co naprawdę odpowiada waszym oczekiwaniom. Celnie ujął to Ernesto Sabato: „Nostalgia za tym absolutem jest niczym niewidoczne, niemożliwe do poznania tło, z którym jednak konfrontujemy się przez całe życie”.

Zdumiewa mnie zawsze myśl o tym, iż Jezus zaufał całkowicie sercu [dosłownie: postawił wszystko na serce] owych pierwszych dwóch, których spotkał nad brzegiem Jordanu, na serce, które uczynił kryterium osądu: „Chodźcie a zobaczycie”.

Mówiąc do nich w ten sposób Jezus potwierdził, iż mieli oni zdolność uchwycenia tego, co odpowiadało ich nieograniczonemu pragnieniu szczęścia, czyniąc ich świadomymi własnej godności.

Równocześnie postawił ich wobec nie mającego równych sobie wyzwania: nie mogli oszukiwać. Ani własnego serca, ani tego, co im odpowiada, po tym, jak to spotkali.

Zapraszając ich do pójścia za Nim, zaoferował Janowi i Andrzejowi szansę odkrycia doniosłości Jego przyjaźni, tak decydującej dla osiągnięcia szczęścia, którego szukali, nie zastępując jednak ich wolności. Wręcz przeciwnie, rzucając jej wyzwanie w sposób, w jaki nikt inny nie byłby w stanie tego uczynić, do tego stopnia atrakcyjność Jego obecności przynaglała ich serca.

Rzucam wam wyzwanie znalezienia przygody bardziej fascynującej niż ta!

Dobrych Świąt Wielkanocnych!
Wasz towarzysz wędrówki
Julián